Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. **Po konfiskacie nakład drugi.** Cena pojedyńczego numeru 30 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi w każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 30 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 40. **Biała, dnia 9 listopada 1930 r.** **Rok XIII.**

Czyś spełnił — jako chłop lub robotnik — swój obowiązek wobec swojej listy nr.

7.

Czyś zaagitował wśród znajomych? — Czyś rozdał ulotki lub numerki? Czyś wyjaśnił znajomym znaczenie obecnych wyborów? Czyś objaśnił im, że nie potrzebują się niczego bać?

Jeśli swego obowiązku jeszcze nie spełniłeś,

uczyń to natychmiast!

Objaśnij wszystkim, że w ostatniej chwili mogą być puszczone w obieg

sensacyjne plotki

mające na celu szkodę dla naszej listy.

Nie wierzyć niczemu! Twardo stać przy liście numer

7.

Dwójki i Trójki w okręgu naszym wogóle niema. Na żydowską i niemiecką listę burżuazyjną niech sobie głosuje burżuazja! Na komunizującą listę „Lewicy“ szkoda nawet 1 głosu, bo ta lista do mandatu nie dojdzie. Endecka 4-ka i chadecka 19-stka są unieważnione.

Wszystkie więc głosy opozycyjne winny być oddane na listę Centrolewu numer

7.

Pamiętać, że kartki z numerami muszą być białe, nie przeświecające! Bez znaków, linij itp. Wystrzegac się fałszywych siódemek, które mogą być puszczone w obieg.

Robotniku i chłopie! Spełnij do końca obowiązek wobec naszej listy

7.

Uroczysty obchód

zostanie niebawem zorganizowany przez Centrolew w Białej, celem uczczenia

10-tej rocznicy odparcia bolszewików

w r. 1920.

W obchodzie weźmie także udział

Chór T.U.R-a w Białej.

Obywatele! Towarzysze! Gotujcie się do obchodu! W uroczystościach urzędowych udziału nie weźmiemy ze znanych powodów. Ale tem goręcej zabieramy się do własnego obchodu!

Obecnie wielu działaczy roku 20-go siedzi w twierdzy i w więzieniach.

Nasz obchód będzie zarazem **świętem demokracji**, bo to dzięki demokracji odparliśmy wroga w r. 1920!

Dzień, lokal i godzina zostaną podane.

Skonfiskowano.

Skonfiskowano.

Zaduszki socjalistyczne.

Minęły dni zaduszne. Każdy z nas — na cmentarzu lub w domu — wspominał swych najbliższych, których już niema.

A Partja, w tej ciężkiej chwili swego rozwoju, przypomina sławne imiona swych zasłużonych bojowników, którzy zginęli w ostatnich czasach lub dawniej, w walkach o niepodległość, demokrację i socjalizm:

Tow. **Okrzeję,**
Tow. **Mireckiego,**
Tow. **Perla,**
Tow. posła **Napiórkowskiego,**
Tow. **Misiołka,**
Tow. **Englisza**

i wielu, wielu innych, którzy zginęli czy to w akcji bojowej podczas walki z caratem, czy to w obronie przed najazdem bolszewickim, czy to w codziennym ofiarnym znoju pracy partyjnej!

Cześć ich pamięci!
Chwała ich czynom i zasługom!

Unieważnienie list.

Ze wszystkich stron Polski nadchodzą wiadomości o **masowem** unieważnianiu list Centrolewu pod wszelkimi możliwymi pozorami. Jest to naturalnie najprostszy sposób „zwyciężyć“ (dla sanacji). Skoro przeciwnika niema — zwycięstwo jest łatwe...

Przedewszystkiem unieważnia się takie listy Centrolewu, **których zwycięstwo całkowite jest pewne**, np. Kraków-Chrzanów, Kalisz, Ciechanów, Koło. Tu Centrolew, jak pokazuje rok 28, zabrałby wszystkie lub prawie wszystkie mandaty.

Dalej się unieważnia takie listy Centrolewu, które przeszkadzają wysoko postawionym Bebekom do kandydowania — tak np. w Sączu kandy-

duje Walery Sławek, a w Kole wicemin. Pieracki.

W chwili, gdy piszemy, są **unieważnione** następujące listy Centrolewu:

1) Okręg Nr. 6 Grodno.
2) Okręg Nr. 3 Siedlce.
3) Okręg Nr. 16 Kalisz.
4) Okręg Nr. 24 Łuków.
5) Okręg Nr. 26 Lublin.
6) Okręg Nr. 42 Kraków powiat.
7) Okręg Nr. 44 Nowy Sącz.
8) Okręg Nr. 47 Rzeszów.
9) Okręg Nr. 53 Stanisławów.
10) Okręg Nr. 54 Tarnopol.
11) Okręg Nr. 64 Święciany.
12) Okręg Nr. 61 Nowogródek.
13) Okręg Nr. 59 Brześć nad Bugiem.

W ten sposób Centrolew traci **kilkadziesiąt mandatów.**

Mimo to wszystko **większości BB. jeszcze nie widać!!**

W naszym okręgu (43) sanacja też starała się unieważnić Centrolew, ale się nie udało. Natomiast unieważniono listę endecką (4) i chadecką (19).

W ten sposób bój wyborczy w naszym okręgu będzie między 7-ką chłopsko-robotniczą a jedynką sanacyjną!

———

Po procesie tow. Kwapińskiego.

ROK TWIERDZY...

Wiadomość o tem, że tow. Kwapiński został za mowę (przed rokiem) w Olkuszu skazany na 1 rok twierdzy wywarła piorunujące wrażenie w kraju... oczywiście przedewszystkiem wśród chłopów i robotników.

Nie przysporzy ten wyrok sympatji kołom sanacyjnym, — o nie!...

Tow. Kwapiński był skazany na śmierć za Polskę ;był 10 lat w katordze za Polskę. Teraz zaś w Polsce znowu idzie do twierdzy.

Obrońca mecenas **Berenson** zaczął swą mowę od słów:

„Tragedją Kwapińskiego jest to, że oto sądzony jest w Sosnowcu, właśnie tutaj gdzie **oddawał swe młode życie i krew swoją w walce o Niepodległość. Tragedją jego jest, że siedzi w więzieniu w pobliżu Będzina, gdzie był ongiś zbity na miazgę przez carskich sługusów.**"

Tow. Kwapiński zabrał głos w „ostatniem słowie oskarżonego". Powiedział krótko a dobitnie...

„Ostatnie słowo" tow. Jana Kwapińskiego.

Kardynalną sprawą dla mnie jest to, czy sąd ma do mnie zaufanie. Nie uchylałem się od odpowiedzialności, ale tragedją było przysłuchiwanie się dzisiejszym oskarżeniom.

W każdem innem państwie znalazłby się prokurator, któryby nie dał pomiatać Konstytucją, **a ja patrzeć musiałem jak w Polsce traktowano Konstytucję jako szmatę.**

Poprzez moje życie dzwoniły łańcuchy przez długie lata. Żyłem, jak warjat z myślą jedyną, że Polska będzie Niepodległa. Kiedyś, gdy byłem w więzieniu w Piotrkowie, w r. 1907, dozorca nie pozwalał mi wyglądać oknem. Powiedziałem mu: niech mi nie zabrania, bo może przyjdzie kiedyś dzień, gdy wrócę tu jako „gubernator" Polski. I wróciłem do tego więzienia jako inspektor administracyjny ministersterstwa spraw wewnętrznych, a dziś znowu jestem więźniem w polskiem więzieniu.

Nie proszę Sądu o uniewinnienie mnie, bo to jest kwestją sumienia sędziowskiego.

Gdy mnie aresztowano, właśnie dostałem paszport zagraniczny, bo miałem jechać do Kopenhagi na Kongres Międzynarodówki Rolnej. Było mi wstyd jako Polakowi, że nie będę tam mógł Polski reprezentować, a tam miało być rozpatrywane zaproszenie moje Międzynarodówki Rolnej do Polski.

Mam żal do pana prokuratora, że mając mnie zawsze do swej dyspozycji, mogąc mnie wezwać kiedy zechce, nocą mnie kazał wyrwać od rodziny i od pracy społecznej.

W tem miejscu przewodniczący zwraca uwagę oskarżonemu, **„by się streszczał"...**

Kiedyś po zamordowaniu Prezydenta Narutowicza jeden z byłych ministrów spraw wojskowych powiedział do mnie: „Gdzież jest sumienie zbiorowe, dlaczego nie zaczynacie mordów?"

Odrzekłem mu: ja tego czynić nie będę.

Mówiłem na wiecu, że będę bronił Konstytucji... a czytałem w wywiadzie niedzielnym pana Piłsudskiego...

Przewodniczący: Proszę tego nie poruszać. **My nie jesteśmy tymi, którzy chcą wstrząsnąć państwem, my bronimy prawa. Jeśli je obronimy, życie Polski zmieni się na lepsze.**

Mogę wrócić z powrotem do mysłowickiego więzienia, lepiej teraz nawet jest siedzieć w więzieniu, niż patrzeć na to, co się w Polsce dzieje".

———

Dobra „instrukcja".

Jak wygląda Bebekowa „demokracja"?

Robotnik" podaje ciekawe ustępy z „Instrukcji" przedwyborczej BB., rozesłanej lokalnym bebekowym organizacjom.

Warto z tą „instrukcją" się bliżej zapoznać.

„Obowiązki" komitetów gminnych BB.

„Zbierać wiadomości, kto z opozycji i w jaki sposób agituje na wsi. **Natychmiast donieść o tem do posterunku policji.**

Śledzić za zebraniami opozycji i obstawiać je swoimi pewnymi ludźmi, którzy będą mieli obowiązek rozbijania zebrań. Mniejsze zebrania rozbijać za pomocą krytyki Centrolewu czy endecji, oraz stawianie pytań. **Wiece zaś rozbijać przy pomocy specjalnej organizacji".**

„Obowiązki" mężów zaufania BB.

1) Domowa agitacja za listą Nr. 1, ew. agitacja na małych zebraniach wiejskich i miejskich.

2) Informowanie komitetu gminnego o nastrojach wsi.

3) Informowanie komitetu gminnego, kto z opozycji i w jaki sposób prowadzi agitację na wsi.

4) Ustalenie, kto z pośród miejscowych mieszkańców jest mężem zaufania opozycji i czy i w jaki sposób prowadzi agitację. O tych agitatorach natychmiast zawiadomić miejscowy Komitet gminny, a oprócz tego starać się przekonać męża zaufania opozycji, aby zaniechał agitacji. **Najlepiej go zastraszyć, że może pojechać do Brześcia.**

5) Donoszenie natychmiast — **konnym posłańcem** — komitetowi gminnemu o pojawieniu się na wsi agitatora z opozycji, lub o zamierzeniach urządzenia zebrania.

Taka jest ta osobliwa „Instrukcja".

Szkoda ją bliżej charakteryzować — cała nadzieja **w policji i strachu.**

Dobrzy „demokraci" ci BB.! Oni też — za „ludem"!

Głosujmy wszyscy na 7.

Do inwalidów!

Jak mają głosować inwalidzi w naszym okręgu?

Wojewódzki inwalidzki Komitet wyborczy wydał do wszystkich zarządów, miejscowych związku inwalidów następujący okólnik:

„Na podstawie uchwały Zarządu Głównego ZIW. RP. w Warszawie, utworzone zostały w Polsce Inwalidzkie Komitety Wyborcze, które mają na celu popieranie akcji wyborczej w tym kierunku, by do przyszłego Sejmu wprowadzić jaknajwięcej znanych działaczy inwalidzkich.

Komitety takie na terenie Rzeczypospolitej **z wyłączeniem Okręgu wyborczego Nr. 43 (Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Maków i Nowy Targ)** współdziałają z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Natomiast w okręgu wyborczym Nr. 43 **wszystkim Zarządom Kół i Grup ZIW. RP. zalecamy popieranie i głosowanie na listę kandydatów w tymże okręgu wystawioną, na której figurować będzie nazwisko b. posła kol. Antoniego Pająka.**

Wydział Wykonawczy Zarządu Głównego ZIW. RP. oraz Główny Inwalidzki Komitet Wyborczy zajął takie stanowisko jedynie dlatego, że kol. A. Pająk

1) pracuje w Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej od chwili jego założenia,

2) przestrzegał i przestrzega stale i na każdem miejscu apolityczności Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej,

3) jako wiceprezes Związku Inwalidów Wojennych Rzplitej i jako b. poseł na Sejm, w ostatnich kilku latach dał dowód, że los ofiar wojny nie jest mu obojętny i **dzielnie oraz skutecznie bronił praw inwalidzkich na terenie Sejmu,** ponadto jest cały szereg spraw, które kol. A. Pająk załatwił pomyślnie na rzecz ofiar wojny, zatem obowiązkiem inwalidów wojennych jest, by **kol. Pająk ponownie wszedł do przyszłego Sejmu i w dalszym ciągu ich losem się zajmował".**

Wojewódzki Inwalidzki Komitet Wyborczy:

Sekretarz: (—) Andrzej Pełech. Przewodniczący: (—) Kazimierz Piasecki.

Wiceprzewodniczący: (—) Jan Łobodziński.

Członkowie Komitetu:
(—) Alojzy Sidełko. (—) Kazimierz Zarębski.

Przewodniczący Zarządu Wojewódz. ZIW. RP. Kraków.
(—) Dr. St. Prostak.

WYBORY.

Zwracamy uwagę, że przy wyborach do Sejmu w Warszawie 16 bm. ***na Śląsku niema naszej centrolewowej siódemki*** *(jak w okręgu Bialsko-Żywieckim Nr. 43).*

Wobec tego wyborcy okręgu Bielsko-Cieszyńskiego głosują na listę ***bloku socjalistycznego***

numer **22.**

Aż oko zbieleje.

Tam, gdzie się nie udało list Centrolewu unieważnić, przygotowuje się na zakończenie sezonu przedwyborczego nowe jakieś sztuczki. Albowiem, mimo teroru i unieważniania, „300 mandatów" sanacyjnych jeszcze nie widać...

Sanacja musi jeszcze coś wymyśleć, — powiada prasa opozycyjna. W swoim czasie donoszono o „poufnym" komunikacie „Iskry", która ostrzegła swoich, że zajdą pewne pociągnięcia, o których narazie mówić nie można i które nie dla wszystkich będą narazie zrozumiałe, ale których ostatecznym celem będzie wygranie wyborów. Do tej „instrukcji" dochodzą ciągle rozmaite pogłoski o jakichś wydarzeniach, **od których ludziom „włosy dębem staną na głowie" i „oko zbieleje".**

Może coś z tym dębem i okiem będzie, a może są to zwyczajne dywersyjne pogłoski. Nie będziemy się zajmowali dociekaniami na ten temat, ani rejestrować w tej chwili wszystkich „tricków" w rodzaju np. jawnego głosowania pracowników państwowych. Niewiele nas też obchodzi finisz wyborczy, który pewne czynniki chcą urządzić z uroczystości 11 listopada.

Uprzedzając opinję publiczną o możliwości rozmaitych „kawałów", stwierdzamy, że zachowanie się społeczeństwa wobec nich będzie próbą ogniową jego **dojrzałości politycznej.**

Do tych słów warszawskiej prasy dodamy tylko: **spokoju!** nerwy mieć w pogotowiu! żadnym nowym sensacjom nie wierzyć, chociażby z piekielnej kuchni dywersyjnej wyszły nie wiedzieć jakie fałsze i humbugi!

Pożyczka czy wyprzedaż?

BB. stara się przed wyborami rozpuszczać różne korzystne dla siebie pogłoski.

Ukazał się w pismach komunikat jednej z agencji, używanej często do różnych inspiracyj. Komunikat zawiera doniesienie o masowych zgłoszeniach pożyczkowych w Polsce od różnych kapitalistów zagranicznych.

Zapytany przez „Gazetę Warsz." w tej sprawie jeden z przedstawicieli polskich sfer finansowych udzielił następującej opinji:

Jestem zdziwiony tym komunikatem, bo w ostatnich dniach nie zaszło **nic nowego** w tej dziedzinie. O żadnych konkretnych rokowaniach pożyczkowych niema mowy. Jedno w tych pogłoskach jest prawdziwe, to mianowicie, że obecnie wielu kapitalistów polskich poszukuje wśród kapitalistów zagranicznych nabywców na różne papiery polskie. Jest to jednak skutkiem likwidacji i ograniczenia kredytów lombardowych w bankach polskich. Kapitaliści zagraniczni interesują się tymi ofertami, bo daje im to możność skupienia po niskiej cenie najlepszych papierów polskich, w tem również i akcyj oraz udziałów wielu przedsiębiorstw, których kursy spadły silnie z powodu restrykcyj kredytowych.

Oczywiście taki „napływ" kapitałów zagranicznych nie może być traktowany jako objaw pomyślny, gdyż jest to wyprzedaż naszego majątku.

———

„Zamach".

Z więzienia został zwolniony (w Warszawie) tow. Ruszkiewicz, oskarżony o sławetny „zamach". W ten sposób w związku z zamachem został w więzieniu tylko Jagodziński.

Legenda o „zamachu" ostatecznie pogrzebana!

Międzynarodówka do tłow. polskich.

W środę ubiegłą odbyło się w Kolonji wspólne posiedzenie Biura Międzynarodówki Socjalistycznej i Biura Międzynarodówki Zawodowej. Przewodniczyli tow. tow. De Brouckere (Belgja) i Citrin (Anglja).

Przyjęto jednomyślnie uchwałę, która w bardzo ostrych słowach ocenia „wybory rumuńskie“ w Polsce, stwierdza szereg faktów w tej dziedzinie, wyraża jednak nadzieję, że **demokracja polska zwycięży,** i że Polska, przezwyciężywszy „sanację“, powróci do roli ,jaka jej się należy pomiędzy narodami Europy.

Prezydjum konferencji wysłało depesze do tow. tow. **Jana Kwapińskiego** i **Emila Zerbego**.

Sensacyjne oświadczenie wynajętego napastnika.

Jak donosiliśmy już z Wilna, napadł tam w restauracji jakiś napastnik na spokojnie siedzących b. endeckich posłów prof. Strońskiego i Komarnickiego.

Obecnie ten napastnik, **Rutkowski** złożył zeznanie w obecności rejenta. Widocznie się opamiętał.

Otóż ze słów Rutkowskiego widać całkiem wyraźnie, wedle doniesienia „Gazety Warszawskiej“, iż **był on wynajęty przez członków komitetu wyborczego BB.**, najprzód do bojówki na wiec [illegible]nki, a następnie do dokonania napadu na prof. Strońskiego. Rozmawiali z Rutkowskim na ten temat Diszlajtis i Siemiaszko (zecer). Mieli oni przyobiecać **dobrą zapłatę,** wymagając od Rutkowskiego, by tak **skaleczył prof. Strońskiego, ażeby nie mógł wstać.**

Siemiaszko dawał Rutkowskiemu **żelazną rękawicę mówiąc: „idź i bij tak, żeby trafić między oczy“.**

W czasie pobytu Rutkowskiego w restauracji w bramie oczekiwała **bojówka w sile 30 ludzi,** którzy w razie niepomyślnego obrotu sprawy mieli przyjść napastnikom z pomocą.

Za swe bohaterskie wyczyny miał Rutkowski **przyobiecane 50 zł., lecz otrzymał tylko 10 zł. widocznie dlatego, że nie udało mu się odpowiednio, skutecznie uszkodzić prof. Strońskiego.**

Tyle „Gazeta“. Metody zaiste pierwszorzędne, i coraz to lepsze!...

Wiadomości z Brześcia.

Jak donoszą do „Robotnika“, książek i czasopism więźniowie nie otrzymują. Nie wydaje się im papierosów. Nie mają ani szachów, ani innych gier, nie mają absolutnie nic na zabicie czasu.

Podczas jednej z ostatnich wizyt p. sędziego Demanta zażądali od niego więźniowie, aby pozwolono im na otrzymanie książek i papierosów. Prośby nie uwzględniono. Więźniowie krzykami i biciem w drzwi protestowali. Skończyło się na tem — że **na trzy dni obostrzono areszt.**

Paczki od rodziny z ciepłą bielizną i innemi przyborami osobistemi **nie wszystkim zostały wydane.** Trzeba się dobrze sprawować i stawać często do raportu, aby zasłużyć na paczkę albo dodatkowy koc.

Rygor w więzieniu jest wojskowy, i od więźniów wymaga się, aby stawali **na baczność przed oficerami,** aby w odpowiedni sposób rozmawiali etc. Na tem tle powstają często zatargi.

Co pewien czas więźniowie posyłani są do kąpieli. Ubrania wtedy idą do dezynfekcji. Po kilkakrotnem wyparzaniu ubrania kurczą się, niszczą i wyglądają, jak łachmany. Każdej „kąpieli“ towarzyszy **golenie i strzyżenie głowy** przez więziennego cyrulika.

Tak wygląda pobyt posłów ludowych w Brześciu.

Gen. Galica kandyduje.

W r. 1928 kandydował w naszym okręgu generał Galica z jedynki. Góralom kazano głosować na Galicę, bo to „nas“, „górol“. A potem Galica się zrzekł, i górale zostali bez „górala“.

Teraz p. Galica kandyduje z BB. w Przemyślu.

Czy tam też się zrzeknie?

Pączek, znany renegat, obecnie „frak“, kandyduje w Chrzanowskiem na liście BB. razem z obszarnikiem Kleszczyńskim. Ładny frak! A obszarnik Kleszczyński dla niepoznaki nazywa się na liście „rolnik“.

Książę Andrzej Lubomirski kandyduje z BB. w Rzeszowie obok fraka Burdy. Ładne towarzystwo dla fraka. Ale dla niepoznaki książę-magnat nazywa się także skromniusio — „rolnik“... „Rolnik“, biedaczek, — dwumorgowy głodomorek!

Aresztowanie Ukraińców.

Listy białoruskie, jak donosi „Robotnik“, wszystkie (!) są unieważnione.

Ogromna większość posłów ukraińskich siedzi już w kryminale. Obecnie aresztowano prezesa klubu poselskiego Ukraińców, dra Lewickiego. W Sejmie w klubie ukraińskim urządzono rewizję. Te ostatnie aresztowania mają pono stać w związku z tem, że ujawniono stosunki głównej partji ukraińskiej (Undo) z ukraińską organizacją wojskową.

Wrażenie aresztowania Lewickiego jest ogromne. Zagranicą, jak donosi „Kurjer Warszawski“, ukraińcy rozpoczęli agitację za oddaniem jakiemuśkolwiek państwu **mandatu** na Wschodnią Małopolskę...

Łatwo pojąć olbrzymie polityczne znaczenie całej tej polityki.

Księżulek fałszuje list biskupa.

Ks. Madej w swoim „Ludzie“ nie wie, co począć z listem ks. biskupa Łukomskiego, który podaliśmy w poprzednim numerze „Wyzwolenia“.

Mianowicie ks. biskup zwraca się przeciwko lewicy, ale potem wzywa, aby nie głosowano na takie listy, gdzie stoją żydzi i inowiercy. A ks. Madej tak „streszcza“ list:

„Równocześnie wymienia ks. biskup szereg wypadków wrogiego odnoszenia się tych stronnictw do Kościoła katolickiego. W konsekwencji ks. biskup Łukomski poleca oddawanie głosów **na te listy, których kandydaci zasługują na zaufanie.“**

Co?! Czy tam tak jest napisane? A o inowiercach nic?!

Ks. Madej nie chce wspominać o inowiercach, bo właśnie na listach **sanacji** stoją.

Ej, księżulku, księżulku! Nawet swego biskupa fałszujesz! Ładnie wyglądasz!

„Skrzywdzili . . .“

Chadecka „Przyszłość“ skarży się, że sanacja skrzywdziła katolicko-ludową partję biskupa Wałęgi. Ta „partja“ poszła do sanacji, i cóż z tego wyszło?

„Już w roku 1928 dano temu stronnictwu zaledwie dwa pewne miejsca i dwa mandaty (ks. ks. Czuj i Madej). Przy obecnych wyborach **jeszcze mniej.** Tylko bowiem sam ks. dr. Czuj ma ze Stron. Katol.-Ludowego mandat **mniejwięcej** pewny; pozatem nikt. W ten sposób odwdzięcza się sanacja stronnictwu, które **pierwsze przeszło do niej** i znaczną część katolickich głosów jej pozyskało. **„Murzyn zrobił swoje,** więc może odejść“.

Tyle „Przyszłość“.

Pocóż było się pchać do sanacji?

„Nie boimy się błot pińskich“.

Urzędnicy państwowi i komunalni w Siemianowicach na Śląsku złożyli dowód prawdziwej odwagi cywilnej, rzadki w dzisiejszych czasach. Oto dn. 24 bm. na zebraniu publicznem uchwalili rezolucję za głosowaniem na Korfantego i przeciw jawności wyborów. W uchwale czytamy według „Polonji“:

„Zaznaczamy, że żadną siłą czy groźbą przeniesienia nas na błota pińskie, żadnemi dyscyplinarnemi dochodzeniami, nie zmuszą nas oni do jawnego głosowania i nie zachwieją naszych przekonań.

Do wszystkich kolegów zdrowo myślących we wszystkich miejscowościach zwracamy się z apelem do solidaryzowania się z nami i wytrwania aż do ostateczności!“

„Podhalanka“ zeszła na psy.

„Gazeta Podhalańska“, która została założona dla szerzenia polskości na Spiszu i Orawie, zeszła już kompletnie na psy. „Partyjnictwo“ sanacyjne dokonało tu całkowitego spustoszenia. Ostatni numer, pod nową redakcją, jest całkowicie poświęcony przedwyborczym wiecom sanacyjnym.

To też lud na Podhalu coraz bardziej odwraca się od tej gazetki. Wkrótce runie jak długa — jeśli jej nie pomoże jakiś „zastrzyk“ rządowy!

Z ostatniej chwili.

Już trzej kandydaci z naszej listy Centrolewowej są aresztowani — P. Garlacz, F. Świadek i Gruszka.

Mimo masowych unieważnień list sanatorom zmiękła rura. Już w prasie nie piszą o 300 mandatach, lecz tylko — o 190...

Rozpoczęła się nowa serja aresztowań i rewizyj. Tak np. była rewizja w lokalu P. P. S. we Lwowie i w Borysławiu. „Kurjerek“, donosząc o aresztowaniu b. posła Gruszki w Jarosławiu, powiada, że aresztowano go zato, że „trząsł powiatem“ (??). Jakaś nowa „zbrodnia“!

Międzynarodówka zawodowa i socjalistyczna odbyły w Kolonji posiedzenie i uchwaliły b. ostrą rezolucję przeciwko represjom w Polsce. Niestety, z powodów cenzuralnych umieścić jej w całości nie możemy.

Jak donosi „Dziennik Ludowy“ jednym z powodów unieważnienia listy Centrolewu w Stanisławowie było to, że 14 z podpisanych „nie znało programu stronnictw“.

Jak donosi „Polonia“, powstał na Górnym Śląsku (w Pszczynie) pomysł sanacyjny nie tylko **jawnego** głosowania, lecz robienia **rewizji** przy wejściu do lokalu wyborczego, czy urzędnik nie ma przy sobie ukrytej kartki opozycyjnej. Śliczny projekt! Wogóle agitacja wśród urzędników za jawnem głosowaniem wzmaga się; ma to być ostatnia deska ratunku dla jedynki. **Powtarzamy raz jeszcze: jawne głosowanie jest bezprawne!**

ARESZTOWANIE B. POSŁA FIDELUSA.

W Zembrzycach został nad ranem aresztowany b. poseł z Wyzwolenia ob. Fidelus. Jest on naszym kandydatem z okręgowej listy Centrolewu (na 3-ciem miejscu).

W ten sposób mamy już aresztowanych 4-ch kandydatów z naszej listy.

Tow. Kotarski, b. poseł z Lublina został skazany na 6 miesięcy za przemówienie.

W Łodzi sanatorzy późnym wieczorem próbowali zdemolować lokal P. P. S.; nie udało się.

W celu „poskromienia“ prasy opozycyjnej zamknięto szereg drukarń. Obecnie rozpoczęły się tak zwane „techniczne“ rewizje drukarń w Warszawie, przedewszystkiem w „Gazecie Warszawskiej“ (endeckiej).

W Warszawie Bank Polski i Bank Gospodarstwa Krajowego w dalszym ciągu ograniczyły kredyt, przyjmując weksle tylko 75-dniowe.

Skonfiskowano.

Aresztowano cały szereg nowych posłów, jak np. Lewandowskiego (nd), Chruckiego (ukr.) i t. d. Aresztowano także śląskiego posła Szulika (chd). Razem aresztowano około 80 posłów. Liczba wyborców, pozbawionych obecnie reprezentacji (wedle głosowania 1928 r.) wynosi 1,100.000 — bo tyle wówczas było głosów centrolewowych w unieważnionych okręgach.

W Łodzi przędzalnie na skutek bezrobocia skróciły czas pracy o 25%.

Komisarska gospodarka w Kasie Chorych w Żywcu.

Na niwie komisarskiej gospodarki w żywieckiej Kasie Chorych wyrastają przedziwne kwiaty biurokratyzmu.

Robotnica Marja Jakubiec z fabryki „Solali“ w Żywcu wniosła skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie przeciw orzeczeniu komisarza Pańkowskiego. Skarga ta wniesioną była w zimie br.

Petentka w międzyczasie, bo 16 czerwca br. zmarła, nie doczekawszy się załatwienia swej prośby. Jakby na ironję otrzymuje rodzina zmarłej w dn. 23 października br. pismo, w którem **wzywa się zmarłą robotnicę, by w dniu 25 października br. zjawiła się w lokalu Pow. Kasy Chorych w Żywcu, gdzie się odbędzie rozprawa na skutek jej skargi.** Cztery miesiące upłynęło od tego czasu, kiedy ś. p. Jakubcową pochowano i teraz dopiero biurokracja p. Prystora wzywa zmarłą do uzasadnienia swych pretensyj przed komisarzem Pańkowskim!

Czy wam nie wstyd — komisarze!

Sanacja nie ma zaufania do ludu polskiego.

Zgromadzenia, które sanacja urządza, są najlepszem stwierdzeniem dawno znanego faktu, iż nie posiada ona zaufania ludu polskiego.

W **Lesnej** (pow. żywiecki) na sanacyjnem zgromadzeniu wybrano socjalistyczne prezydjum i zakończono wiec odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i okrzykami na cześć Centrolewu.

W **Milówce** na zgromadzeniu jedynki w odpowiedzi na okrzyk grupki sanatorów na cześć Piłsudskiego, sala odpowiedziała jednym potężnym okrzykiem: „Niech żyje Daszyński!“, poczem zebrani chłopi opuścili zgromadzenie, zostawiając na sali grupkę kilkunastu skonsternowanych sanatorów. W restauracji p. Kasperlika ma siedzibę **bojówka sanacyjna,** która się rozbijała w dn. 2 listopada, lecz otrzymała potem guzy.

W **Szarem** (pow. Żywiecki) zgromadzenie sanacyjne zakończyło się oświadczeniem chłopów za Centrolewem.

Akcja wyborcza w okręgu.

Konferencja w Wadowicach.

Napad bojówki strzeleckiej!

W niedzielę, dnia 26 października 1930 r. o godz. 10-tej rano odbyła się konferencja Centrolewu (P. P. S., Wyzwolenie i Piast) w sali Domu Robotniczego w Wadowicach. Obecnych było 200 delegatów niemal ze wszystkich miejscowości i gmin powiatu wadowickiego.

Konferencję zagaił ob. Fidelus, b. poseł z Wyzwolenia. Do prezydjum zostali m. in. wybrani — ob. Prochowski (Piast), tow. Pękala (P. P. S.). Ogólny referat wygłosił ob. b .poseł **Fidelus**, omawiając obecnie ciężkie położenie gospodarcze Polski oraz chłopa i robotnika, wzywając delegatów, by usilnie pracowali nad zwycięstwem wyborczem.

Następny mówca tow. **Pysz** zreferował znaczenie bloku pięciu stronnictw Centrolewu, jego doniosłą rolę w przyszłem życiu Polski, powody i znaczenie aresztowania byłych posłów, przywódców Centrolewu, oraz zdradziecką rolę odpadków z P. P. S., jak Mędrzaka lub wyrzuconego za kradzież robotniczych pieniędzy Guzdka z Wadowic, oraz wezwał chłopów i robotników do usilnej agitacji dla zwycięstwa listy Nr. 7. Raz wraz huczne oklaski były dowodem, że chłop i robotnik rozumieją daną chwilę i solidaryzują się z mowcami.

Następnym mowcą miał być ob. Mrozik z Piasta. Wtem bojówka miejscowego Strzelca z Józefem Guzdkiem i bratem jego Stanisławem usiłowała wtargnąć na salę obrad, celem udaremnienia obrad, wyważając drzwi i kopiąc naszych towarzyszy, broniących wejścia, szczególnie tow. Piotra Juhę, z czego skorzystał zastępca władzy, którym był zastępca komendanta Posterunku P. P. p. Łazarz i **rozwiązał spokojnie obradującą konferencję.**

W czasie najścia bojówki na konferencję był przy niej **policjant gminny Ćwięk**, komendant Strzelca, oraz drugi policjant, którzy nie usunęli bojówki, a przeciwnie zastępca komendanta p. Łazarz zażądał **wpuszczenia Guzdka** i innych na salę, tłumacząc, że **niema poufnych zebrań przedwyborczych, a tylko publiczne**, przeciwko czemu zaprotestował tow. Pysz i ob. Fidelus. Po odparciu napadu zażądano spisania protokołu z powodu udaremnienia spokojnego obradowania zebranych.

Przy spisywaniu protokołu zgłosiło się kilku obywateli Wadowic, że wiedzieli, iż **napad był planowany** i organizowany wśród strzelców wadowickich.

Po spisaniu protokołu wszyscy zgromadzeni odśpiewali pieśni „Gdy naród do boju“ i „Czerwony Sztandar“. Z okrzykiem „Niech żyje Centrolew! niech żyje zwycięstwo listy Nr. 7!“ rozeszli się spokojnie do swych wiosek z wiarą, że sanacja, która ucieka się do takich środków wybory musi przegrać.

Wielki wiec publiczny w Wilamowicach.

W niedzielę, dnia 26 października zwołany został wiec przedwyborczy „Centrolewu“ w Wilamowicach, w ogrodzie p. Rosnera, ponieważ wójt Mika sali gminnej odmówił, oświadczając, że sala jest **tylko dla partji rządowej (!!!).** W ostatniej chwili Starostwo w Białej wydało **zakaz** urządzenia wspomnianego zgromadzenia, mimo iż zgromadzenia przedwyborcze są wolne od zgłoszeń i zezwoleń władz, zaś zgromadzenia urządzane w ogrodach uważa się za zgromadzenia w zamkniętych lokalach.

Wobec odmiennie pojętej swobody i ochrony wyborów przez Starostwo w Białej. zgromadzeni chłopi i robotnicy w liczbie kilkuset osób przeszli gremjalnie do lokalu TURa w Wilamowicach, gdzie w sali, sieni i przed domem wysłuchali dwugodzinnego referatu tow. **Pająka**, oraz przemówienia ob. **Hofmana.**

Uchwalono wśród entuzjazmu rezolucję stwierdzającą, że robotnicza i chłopska ludność okolicznych gmin głosować będzie na Nr. 7, poczem odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ i „Gdy naród do boju“ zgromadzenie zakończono.

Konferencja Centrolewu w Kętach.

Tego samego dnia o godz. 3-ciej popołudniu odbyła się konferencja „Centrolewu“, w sali p. Gowora (Lanckorona). Przewodniczył tow. Trojak. Przemawiali tow. **Pająk**, ob. **Hofman** z „Piasta“ i ob. **Zieliński** z „Wyzwolenia“. W dyskusji przemawiali tow. Zacny, tow. Haręża, tow. Masłowski, oraz kilku chłopów z okolicznych gmin. W konferencji brali udział przedstawiciele stronnictw Centrolewu ze wszystkich gmin sądowego powiatu Kęty.

Rezolucję przyjmującą referaty do wiadomości i postanawiającą, że wszyscy agitować będą za głosowaniem na listę 7 jednogłośnie uchwalono. W czasie konferencji wznoszono okrzyki na cześć więźniów w Brześciu, na cześć jedności chłopsko-robotniczej i na cześć kandydatów listy Nr. 7.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar“ i „Gdy naród do boju“.

Zgromadzenie w Bulowicach.

W niedzielę 26 października o godz. 5-tej popołudniu odbyło się przedwyborcze zgromadzenie w sali Kółka Rolniczego w Bulowicach. Referował tow. **Nowak.** Rezolucję za listą Nr. 7 uchwalono. Chłopi i robotnicy w Bulowicach postanowili jednogłośnie oddać głosy w dniu 16 listopada na listę Nr. 7.

Z całego powiatu otrzymujemy wiadomości o wielkim entuzjaźmie za jednością chłopsko-robotniczą, za obroną prawa i wolności, za listą kandydatów Nr. 7.

Konferencja Centrolewu w Myślenicach.

W niedzielę 25 bm. odbyła się w Myślenicach wielka konferencja Centrolewu. Nie mogliśmy dostać odpowiedniego lokalu, bo sanacja terorem uniemożliwiła. Wobec tego musieliśmy zebrać się na krańcach miasta w lokalu Kółka Rolniczego. Przybyło do 200 delegatów z miasta i większości gmin powiatu. Bardzo wielu było piastowców. Zagaił konferencję b. senator z Piasta **Średniawski,** stary działacz, nieugięty piastowiec, który cieszy się wielkim mirem wśród swego stronnictwa. Wskazał na wielkie znaczenie walki o Sejm, walki o demokrację dla chłopa w Polsce.

Do prezydjum zostali wybrani — obb. Średniawski i Spytkowski (prezes Piasta), tow. Kącki z P. P. S. i ob. Świadek z Wyzwolenia.

Referat o sytuacji gospodarczej i politycznej przedstawił tow. b. poseł **Czapiński.** Mówił bardzo obszernie o aresztowaniu posłów, o klęsce gospodarczej, o znaczeniu demokracji, o Centrolewie, o naszej liście, o polityce BB. — wśród napiętej uwagi słuchaczy. Zwłaszcza obszernie wyjaśnił, dlaczego tym razem Piast winien iść razem z socjalistami i Wyzwoleniem.

Referent postawił odpowiednią rezolucję, którą jednomyślnie uchwalono.

Ob. **Świadek** z Wyzwolenia uzupełnił wywody referenta.

W dyskusji przemawiali tow. **Kącki,** ob. **Pałka** z Wyzwolenia, ob. **Spytkowski** z Piasta.

Przewodniczący ob. **Średniawski** zakończył piękną konferencję, wzywając delegatów do wytężonej pracy dla dobra listy Nr. 7.

Śpiew „Gdy naród do boju“ zakończył konferencję.

Nastrój wspaniały. Wielokrotnie wybuchały okrzyki — „Niech żyją uwięzieni!“ „Niech żyje siódemka!“

Z Żywieczczyzny, Makowskiego, Andrychowskiego i Bialskiego.

W ubiegłym tygodniu odbyły się zgromadzenia w **Górnej i Dolnej Kamesznicy,** jakoteż w **Wieprzu.** Udział w zgromadzeniach bardzo liczny. Nastrój wśród chłopów zdecydowanie wrogi dla sanacji a przychylny dla Centrolewu. Na zgromadzeniach przemawiał tow. red. **Piątkowski** i **Białożyt.**

Na zgromadzenie w **Wieprzu,** które się odbywało w sali Kółka Rolniczego za zaproszeniami przybył komendant posterunku P. P. z Węg. Górki, który po stwierdzeniu czy wszyscy obecni posiadają zaproszenia, opuścił salę. Zabrał natomiast głos miejscowy oglądacz bydła, który Centrolew nazwał Centrochlewem. Za wyrażenie to zebrani chcieli obić niefortunnego jedynkarza i dzięki tylko energicznej interwencji prezydjum i tow. **Piątkowskiego** ocalił oglądacz bydła swą skórę. Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono w podniosłym nastroju zgromadzenie.

W **Kamesznicy** w sali Kółka Rolniczego zebrało się kilkaset chłopów i robotników. Jeszcze przed zagajeniem stwierdzono, czy wszyscy zebrani posiadają zaproszenia, poczem tow. Białożyt wezwał komendanta posterunku P. P. z Milówki, aby opuścił salę, gdyż nie posiada zaproszenia. Wobec tego, iż komendant żądaniu temu nie chciał zadośćuczynić, tow. Piątkowski założył przeciwko takiemu postępowaniu, niezgodnemu z duchem ustawy o zgromadzeniach ostry protest.

Dobitny i treściwy referat tow. red. **Piątkowskiego** nagrodzili zebrani burzą oklasków. Cała sala grzmiała od okrzyków na cześć Centrolewu i listy Nr. 7.

Po zakończeniu zgromadzenia p. komendant chcąc wykazać swą gorliwość służbową zapisał na korytarzu tow. Gołuszka Jana za to, że nie miał przy sobie zaproszenia.

W **Brzuśniku** urządzili wiec endecy, który się im nie powiódł, gdyż zebrani pouczyli referenta, że głosować będą tylko za **Nr. 7 Centrolewu.**

W **Stryszawie** (Makowskie) na wiecu jedynki zebrani wygwizdali referenta Skupińskiego, burmistrza z Makowa. Na zebraniu tem komisarz oświadczył zebranym, że są głupcami. Zebrani wobec tego się zapytali po co do głupich przyszli, zaś p. Skupińskiemu przypomnieli rok 28, kiedy portki z niego zlatywały.

W Andrychowszczyźnie odbył się także cały szereg zgromadzeń, na których ludność opowiedziała się za listą Nr. 7 Centrolewu.

W **Andrychowie** Be-Be zwołała zgromadzenie w dniu 26 października, na które przyjechał cały szereg mówców jedynkowych. Sala p. Hałki zapełniła się po brzegi obywatelami Andrychowa, w tem ogromna większość robotników i chłopów, zwolenników Centrolewu. Po referacie mówcy jedynkowego zabrał głos tow. R. **Nowak.** Panom z Bebloku zrobiło się gorąco i dlatego wyszli wzywać pomocy policji. Widząc to robotnicy i chłopi przeszli do drugiej sali, gdzie po referacie tow. R. **Nowaka** i innych obywateli postanowiono głosować na listę Nr. 7. W pierwszej sali pozostali tylko w małej liczbie jedynkarze w białych rękawiczkach.

W **Rzykach** na tłumnym wiecu chłopsko-robotniczym przemawiali ttow. **Bełdziński** i **Pękala** Józef. Jakiś akademik z endecji, który próbował swój nos na zgromadzeniu wtrącić, został przez zebranych wyśmiany. Rezolucję za Centro-Clewem uchwalono jednomyślnie.

W **Wieprzu** chadecja zwołała zgromadzenie do lokalu mleczarni, na które przyjechał jakiś księżulek aż z Poznania. Chłopi i robotnicy dali mu sami odprawę i opuścili salę tak, że dobrodziej zmykał z Wieprza jak niepyszny.

Lista Centrolewu Nr. 7 ma tu pełne powodzenie.

W **Bestwinie** odbyło się zgromadzenie, na które przybyło kilkaset chłopów i robotników. Przemawiał tow. Rudolf **Klimczak** z Białej. Rezolucję protestującą przeciw uwięzieniu posłów a oświadczającą gotowość oddania głosów na listę Centrolewu Nr. 7, uchwalono jednomyślnie.

Pogróżki w Andrychowie. W Andrychowie niektórzy sanatorzy grożą zdemolowaniem **Domu Robotniczego.**

Wobec tego grupa ofiarnych towarzyszy dniem i nocą strzeże domu; ofiarność ta zasługuje na wielkie uznanie.

Bebekowe odezwy.

W naszym okręgu masowo się rozdaje odezwy Bebekowe z portretem Piłsudskiego, a podpisane przez BB. województwa Krakowskiego.

Odezwa jest **pusta** (w treści) całkowicie. Cały argument, że był „zamach“ (?!) na Piłsudskiego. Gdzie jest obecnie ten „zamach“? Gdzie jest obecnie ta blaga? Nawet sanacyjne gazetki już o nim nie piszą!

„Na szczęście dla Polski sprawcy tej ohydy zostali przez władze przed zamachem ujęci. Znajdują się w rękach sprawiedliwości i sąd Rzeczypospolitej wyda wyrok, na jaki zasłużyli ludzie, którzy **zamordować chcieli** Budowniczego Państwa i kraj pogrążyć w odmęcie anarchji.

Jakaż ma być odpowiedź społeczeństwa? Naród cały musi odrzucić precz **zarazę partyjnictwa,** niszczącego nasze życie publiczne, podrywające autorytet najwyższych władz państwowych, siejącego anarchję, w cieniach której czai się **ponura zbrodnia.**“

Skonfiskowano.

———

Pozatem w Żywieczczyźnie odbyły się jeszcze wiece w **Sopotni Wielkiej** i **Małej** oraz w **Bystrej** (żywieckiej); referowali ttow. Piątkowski i Białożyt. W **Żywcu** odbyła się konferencja miejska w dniu 2 bm.; referował tow. Piątkowski.

W niedzielę, dnia 2 listopada odbyły się jeszcze zgromadzenia P. P. S. w Bialskiem: w **Nowej-wsi** u p. Adamusa i w **Malcu** w domu jednego towarzysza; referowali tow. Zacny i Haręża.

BB. zwołała wiec do Kęt. Sprowadzono Szy-

szkę-Bogusza. Do dyskusji nie dopuszczono nikogo, ponieważ na sali ogromna większość obecnych była przeciwna jedynce.

Charakterystyczne było odezwanie się jednego BeBeka do tow. Haręży, który oponował z miejsca referentowi. Bebek oświadczył: „szczęście, że córka twoja zdała już maturę w siminarjum“. Z tego wynika, że **zemsta** sanatorów przenosi się na dzieci.

Zgromadzenie zakończono okrzykiem na cześć listy Nr. 7.

W Bielanach BB. urządziła zgromadzenie pod gołem niebem, mimo że Centrolewowej grupie zakazuje się wiecować pod gołem niebem.

Z CZAŃCA

donoszą nam, że zjawił się tam na wiecu 2 bm. zdrajca Mędrzak. Zebrani wybrali na przewodniczącego tow. Trojaka. Mędrzak — biedak zdążył tylko powiedzieć: „Chcę przedstawić wam, dlaczego wystąpiłem z P. P. S.“... Aż tu rozlega się grom okrzyków: „Zdrajca!“ Mędrzak ledwo zdążył drapnąć do auta...

Z SUCHEJ

donoszą, że 2-go listopada odbyła się konferencja powiatu Makowskiego. Referował tow. Bucała.

Z MYŚLENICKIEGO:

Donoszą nam z Myślenic, że sanacja urządziła tam „wystawę“, aby lepiej zaagitować za jedynką. Przy tej sposobności pokazano wyborcom „kandydata“ Hylę. Obecnie sanacja zaangażowała do pracy wyborczej **przewodników pielgrzymek** religijnych (!). Taki np. „przewodnik“ Poszczyca zawitał do Trzemeśni, ale ludzie się z niego wyśmiali.

Z GODZISZKI

(Bialskie) donoszą nam o niefortunnym wiecu BB. w piątek 31 października. Przybyło aż 4 referentów. Ale ludzi zebrało się tylko około 20. Kilku radców gminnych było pijanych. W końcu za rezolucją BB. głosowało **dwuch**, reszta się **śmiała!**

Z RABY WŻYNEJ (Nowotarskie)

donoszą nam ,że odbyła się rewizja u tow. Zięby w poszukiwaniu broni. Naturalnie, żadnej broni nie znaleziono.

Z CIĘCINY

donoszą nam, że 26 października sanacja zwołała wiec, na którym p. Szyszko-Bohusz wychwalał Piłsudskiego. Nie ośmielił się jednak przedłożyć rezolucji. Prosił tylko, aby uczczono Piłsudskiego przez powstanie. Powstała jednak czwarta część zebranych.

Powódź broszur, pism i ulotek.

Poszczególne powiaty naszego okręgu są zalane istną powodzią sanacyjnych wydawnictw. Blaga wszędzie taka, że aż do nieba śmierdzi. Weźmy np. „Gospodarza Polskiego“ Nr. 43. Czytamy:

„Chłop domaga się głośno prawdziwej władzy dla Prezydenta Państwa, **silnych rządów**, pracowitego i bezpartyjnego Sejmu. **Walki sejmowe obrzydły już wszystkim.** Rozwiązanie trzeciego Sejmu wywołało na wsi **powszechną ulgę**, lud wie już dziś, jaką ma iść drogą, za kim się opowiedzieć, aby Sejm nowy był zdolny do pracy dla Państwa a nie do partyjnego pyskowania. To też zarówno mówcy, jak i kandydaci Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, idący w bój o Polskę silną i wielką na liście Nr. 1 — wszędzie **witani są entuzjastycznie.** Na wiecach zapadają wśród manifestacyjnych okrzyków na cześć Marszałka Piłsudskiego, jednomyślne uchwały oświadczające, że wszyscy obywatele przy tych wyborach oddadzą swe głosy Marszałkowi, t. j. na listę Nr. 1.“

Co słowo — to blaga! Lud chce nie „silnych rządów“, lecz ludowych! Sprawiedliwych! Jakie to „walki sejmowe“? Nie „walki“ sejmowe były, lecz przeszkadzanie Sejmowi w pracy ze strony sanacji. Gdzie to była „ulga“ z powodu rozwiązania Sejmu? Gdzie to BeBeki są „witani entuzjastycznie“?! Niezależnych działaczy masowo się aresztuje, aby utorować sobie drogę do ludu. A i tak lud pędzi sanatorów!

Cały okręg zalany bezdenną blagą!

Policjant gminny agitatorem BB. w Buczkowicach.

W dniu 30 października br. policjant gminny dostał polecenie ogłosić bębnieniem obowiązek zgłoszenia się 2-ch roczników do Urzędu gminnego. Sposobność tą wykorzystał do agitacji za BB., oświadczając ludziom, iż kto będzie głosował na jedynkę otrzyma zasiłek z akcji doraźnej. Widocznie p. Gacek (tak się nazywa ów policjant) zapomniał o tem, że Rada gminna nie na to uchwaliła dla niego portki i buty, by agitował za jedynką, lecz by wypełniał sumiennie swe obowiązki.

Teror w Żywieckiem.

Donoszą nam w ostatniej chwili o fali wprost nieprawdopodobnego teroru w Żywcu.

Towarzyszkę Pilarzową z Papierni, przewodniczącą organizacji zawodowej, wezwano do lokalu BB. i tam w ciągu 2 godzin osławiony p. Armałowski i ks. Gołąb namawiali ją, by wstąpiła do BB. i przewodniczyła na fabrycznem zebraniu BB. (!!), inaczej wyleci z fabryki. Tow. Pilarzowa kategorycznie odrzuciła propozycję.

W chemicznej fabryce Landaua wyrzucono robotnika tow. Pudę za to, że „ośmielił się“ zabrać głos na zebraniu BB. i krytykować wywody referenta Szyszko-Bogusza.

Jednemu z naszych towarzyszy inż. Armałowski proponował rozbić TURa i przejść ze sztandarem do BB.

Należy zważyć, że powyżej wymienione fabryki są prywatne! Cóż ma BB. do prywatnych fabryk!

Ostatnie wiece.

Z powodu braku miejsca, nie możemy, niestety, szczegółowo podawać przebiegu ostatnich licznych wieców przedwyborczych, które się odbyły przeważnie 1 i 2 listopada:

BIALSKIE:

Lipnik Górny (tow. Pająk i Lukas),
Lipnik Dolny (tow. Czapiński, Pająk, Klimczak),
Szczyrk (tow. Pająk),
Buczkowice (tow. Pająk),
Wilkowice (tow. Pająk),
Pisarzowice (tow. Pająk),
Hałcnów (tow. Czapiński, Pająk i inni),
Kozy (tow. Pysz),
Bujaków (tow. Pysz, policja sprawdzała zaproszenia).

ŻYWIECKIE:

Rajcza (tow. Czapiński, Piątkowski),
Przyborów (ttow. Wojtyła, Kudzia, ob. Mrozik),
Jeleśnia (ob. Fidelus).

DOBCZYCKIE:

Olbrzymia konferencja w dniu 26 października. 500 delegatów, 30 gmin. Referował kandydat z Piasta ob. Garlacz, który został później **aresztowany.**

MYŚLENICKIE:

Sułkowice. Liczne zebranie 26 października. Referował kandydat z Wyzwolenia ob. Świadek, który został później **aresztowany.**

Wszystkie zgromadzenia były przeważnie bez incydentów. W Lipniku byli sanatorzy, p. Nikiel próbował nawet coś tam pokrzykiwać, ale niebawem zamilkł. W Hałcnowie obok spraw wyborczych omówiono sprawy gminne. W Bujakowie policja sprawdzała legitymacje. W Rajczy sanatorzy próbowali wtargnąć do lokalu, ale się nie udało.

Korespondencje.

CZECHOWICE. Próby rozbicia. Od dłuższego czasu tutejsi sanatorzy czynią wszystkie możliwe rzeczy, by szeregi nasze rozbić. W okresie przedwyborczym dążenie to się spotęgowało, używa się niezwykłych sztuczek, by dojść do celu. Przekupstwo, obietnice, groźby są w ruchu. Sanatorzy uderzają przedewszystkiem w ludzi słabych moralnie i chwiejnych, do zdecydowanych nie śmią ani przystąpić. Ostatnio jesteśmy świadkami, jakie represje wywiera się **ze strony urzędowej** (gdzie przepisy o czystości wyborów i nie wpływaniu na wynik głosowania?) na niektórych pracowników państwowych. Są to ludzie politycznie bez znaczenia i wpływu, ale dla „sanacji“ i rak ryba na bezrybiu, jak mówi stare przysłowie, więc czynią wszystko, by choć trochę zamieszania wprowadzić w nasze szeregi, bo jeśliby się „pozyskało“ któregoś z nich, to naturalnie będzie się trąbić w wielkie trąby o rozbiciu itd. W rzeczywistości nastąpi tylko kompromitacja osób dających się kupić i tych którzy tak niecnych i podłych metod używają, a klasa robotnicza i chłopska pójdzie niezłomnie do celu, najwyżej szeregi jej zostaną oczyszczone z ludzi słabych i niepewnych, nienadających się do walki. W walce poznaje się najlepiej charaktery ludzi, jest to egzamin, kto go niezna, nie ma u nas i tak miejsca. Życie robotnika jest stałą niesłychanie ciężką walką o prawa i byt, dlatego w szeregach klasy robotniczej jest miejsce tylko dla ludzi wypróbowanych. Jeśli elementy sprzedajne odpadną — tem lepiej. Silniejsi i więcej zwarci pójdziemy do zwycięstwa.

Ruch przedwyborczy na Śląsku.

KISIELÓW. W niedzielę, dnia 12 października br. odbyło się zgromadzenie przedwyborcze w Kisielowie, na którem referował do licznie zebranych obywateli tamtejszej gminy tow. Sum. W dyskusji zabierał głos kier. szkoły p. Pytel, zachwalając naturalnie Bebe, oraz niejaki Ledwoń imieniem Gen. Federacji Pracy, który w przemówieniu swem plótł niestworzone banialuki, przyczem zwalczał zasiłki dla bezrobotnych, które według jego zdania są **popieraniem lenistwa** i największem nieszczęściem dla Polski. Należytą odprawę otrzymali od tow. Suma, tak, że nie mieli więcej odwagi zabierać głosu. W końcu jednogłośnie uchwalono głosować na listę socjalistyczną.

GOLESZÓW. W środę, dnia 15 października odbyło się u nas przedwyborcze zgromadzenie. Robotnicy zebrali się tłumnie. Obszerny referat o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił tow. Sum. Po omówieniu spraw wyborczych, z entuzjazmem uchwalono głosować na listę socjalistyczną.

CZECHOWICE. Konferencja przedwyborcza. W niedzielę, dnia 19 października br. odbyła się w Czechowicach konferencja przedwyborcza części powiatu Bielskiego. Obecnych było 71 delegatów z Czechowic, Dziedzic, Ligoty, Bronowa, Landeku, Iłownicy, Mnicha, Chybia, Zarzecza, Bąkowa, Zbytkowa, Drogomyśla, Zabrzega. Przewodniczył tow. Ruman, protokół spisywał tow. Sum. Referat o sytuacji wyborczej wygłosił tow .h. poseł **Reger.**

W dyskusji zabierało głos kilkunastu towarzyszy. Omawiano wszystkie sprawy techniczne i t. p. przedwyborcze. Ułożono terminarz zebrań

w poszczególnych gminach, oraz ustalono mężów zaufania dla komisji wyborczych. W końcu omówiono **robotę dywersyjną** sanacji na tut. gruncie, która atakuje słabsze moralnie i sprzedajne elementy, by wywołać w naszych szeregach zamieszanie. Wszyscy mówcy wyrażali zdanie, że lepiej będzie jeśli elementy niepewne, które klasę robotniczą mogą zdradzić w poważniejszej chwili, już obecnie odejdą. Konferencja odbyła się w bardzo poważnym nastroju. Ze złożonych sprawozdań wynika ,że szeroka ludność już dokładnie poznała się na obiecankach sanacyjnych, tak, że nawet nie trzeba prowadzić przeciw niej żadnej agitacji, bo głosów tej ludności i tak nie zdobędzie. Odśpiewaniem „Czerwonego“ konferencję zakończono.

———

Komunikat.

Ogłasza się niniejszem, iż prawomocną uchwałą zgromadzenia T. U. R. Oddział Wilkowice w dn. 28 października br. zostali wykluczeni z szeregów T. U. R. następujący adherenci sanacji:

1) Górny Franciszek,
2) Matuszek Józef.

Równocześnie piętnuje się oszczercze kłamstwo „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“, powtórzone przez całą prasę sanacyjną, jakoby T. U. R. z Wilkowic przeszedł wraz ze sztandarem do obozu BB. Stwierdzamy, iż T. U. R. w Wilkowicach żadnego sztandaru nie posiada i z wyjątkiem dwóch wykluczonych renegatów stoi murem pod sztandarem polskiego socjalizmu.

T. U. R. Oddział Wilkowice.

———

Oświadczenie.

Z dniem 3/XI br. występuję ze Związku Strzeleckiego Oddział Buczkowice z powodu tego, iż związek ten zamiast służyć narodowi, służy B. B. W. R., który jest wrogiem klasy pracującej.

Kubica Władysław.

———

Kasa pośmiertna.

45 i 46 wypadek śmierci.

Podamy członkom do wiadomości, że nasi członkowie Ronge Franciszek, zamieszkały Bielsko, Szkolna 7 — 5 października w 66-tym i Parzyk Wilhelm, zamieszkały Bielsko, Zielona 1 13 października w 45-tym roku życia zmarli. Cześć ich pamięci!

Uprasza się członków o regularne płacenie wkładek, żeby skorbnikowi umożliwić wypłacanie zasiłku pośmiertnego. Zasiłek pośmiertny wynosi w czwartym kwartale 560 zł.

49 znaczek jest do zapłacenia. Zarząd.

———

Na fundusz wyborczy.

Mrozik Mieczysław złożył na fundusz wyborczy zł. 3.50, tow. Wawok, tkacz firmy Plutzar Brüll złożył na fundusz wyborczy zł. 5, Krysta Józef, Biała zł. 2, urzędnik N. 20 zł., Kamiński Józef z Dankowic składa na fundusz wyborczy 5 zł. i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty tow. Marcinczyka Antoniego.

Zgromadzenie publiczne w Hałcnowie złożyło zł. 20.18.

Pisarzowice T. U. R. — 5 zł.
Sekcja Zw. Masarskiego zł. 12.—.
Sekcja Piekarzy zł. 18.—.

———

Z Sądu Okręgowego — już po przełamaniu numeru — otrzymaliśmy zatwierdzenie konfiskaty poprzedniego numeru. Umieścimy je w numerze następnym. Redakcja.

———

Ogłoszenia.

Redaktor odpowiedzialny Rudolf Dąbrowski w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.